

Marta Krasuska-Betiuk

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

E-MAIL: mbkar@aps.edu.pl ORCID: 0000-0002-8743-1481

Recenzja książki Ingi Iwasiów – *Odmrażanie. Literatura w potrzebie*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Seria Studia Pisarskie, t. 1, 2020, ss. 265

STRESZCZENIE

Celem studium recenzyjnego jest oświetlenie wybranych wątków napisanego w czasie pandemii zbioru esejów Ingi Iwasiów *Odmrażanie. Literatura w potrzebie* (2020), który jest pierwszym tomem serii wydawniczej Studia Pisarskie Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczególnie uwypuklony został wątek biograficzny, sposoby zapisu i porządkowania covidowych doświadczeń czytelniczych i zaangażowania politycznego autorki oraz praktyczny wymiar tekstów, ponieważ fragmenty poradnikowe, recenzyjne wydają się istotne na studiach humanistycznych. Wykorzystano dostępne recenzje i spotkanie autorskie.

SŁOWA KLUCZOWE: dziennik covidowy, literatura, proces twórczy, pisarstwo literackie

Pisząc, angażuję się, gdyż nie istnieje miejsce, do którego nie dociera świat. Można opowiedzieć pouczające historie na ten temat albo poprosić studentki/studentów o napisanie dystopii, w której nikomu nie wolno o czymś/o niczym decydować.

(Inga Iwasiów, *Odmrażanie*, s. 71)

Wprowadzenie

Inga Iwasiów do perfekcji opanowała sztukę balansowania między pisarstwem fikcyjnym i naukowym, literaturoznawczym – pracą tekstem, z tekstem i nad tekstem. Jako profesorka i pisarka lawiruje pomiędzy zajęciami dydaktycznymi, artystycznymi, publicystycznymi, popularyzatorskimi i (auto)promocyjnymi. Aktywizm społeczno-polityczny uczynił ją rozpoznawalną postacią życia literackiego, publiczną intelektualistką. Pierwszy tom serii Studia Pisarskie Wydawnictwa Szczecińskiego – *Odmrażanie. Literatura w potrzebie* ma charakter polifoniczny, stanowi połączenie narracji autobiograficznej, literaturo- i kulturoznawczej, poradnikowej (w rozumieniu dzielenia się swoim doświadczeniem) z refleksją autotematyczną (pisanem o pisaniu) oraz notatni-

kami z lektur. Olsztyńska krytyczka literacka trafnie odczytuje podzielony na piętnaście podrozdziałów cykl eseistyczny jako kontinuum trzech wcześniejszych tytułów: *Rewindykacje. Kobieta czytająca dzisiaj* (Kraków, 2002), *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie* (Warszawa, 2004), *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku* (Szczecin, 2013) (Darska, 2023, s. 270). Z całą pewnością Inga Iwasioń kładzie nacisk na postacie kobiet, wzmacnia ich głosy i obecność w literaturze i przestrzeni publicznej.

Zagadkowy tytuł

Podobnie jak wiele słów w okresie pandemii techniczny termin „odmrażanie” (gospodarki, kultury, sportu) nabrał charakteru metaforycznego. Odmrażanie jest wieloznaczne – pisarka chciała je zachować jako ślad momentu, w którym jej książka była pisana. Zawsze zresztą zależało jej, żeby książki, które pisze (literackie i nieliterackie) miały bardzo wyraźną pieczęć czasu, w którym powstają. Aby nie były napisane gdzieś tam, kiedyś, w jakimś niebie natchnienia, tylko żeby były umiejscowione. Równie wieloznaczny jest podtytuł, oto bowiem wszyscy jesteśmy w potrzebie: literatura, ponieważ jej status w świecie jest zagrożony, książki potrzebują wrażliwych czytelników ze względu na słabnące zainteresowanie ich kupowaniem czy dogłębnym studiowaniem, pisarze potrzebują lepszego finansowania ich pracy, czytelnicy – więzi z twórcami. Jednocześnie krytyczka literacka za naiwne traktuje przekonania, że literatura nas uratuje i przyniesie nam pocieszenie w potrzebie. Jesteśmy raczej spragnieni opowieści (co widać w fascynacji serialami, muzyką), pocieszenia. Odmrażanie można potraktować jako pojemną metaforę zakorzenienia w emocjach i działaniach wygenerowanych za sprawą izolacji, lęków i nowych doznań związanych z pandemią.

Literatura jest wszędzie tam, gdzie są narracja i metafora. Nie ma sfery współczesnego życia, do której literatura by się nie wtrącała (...). Dostarcza nam mądrości, która wynika z uporczywego i uważnego studiowania pojedynczego życia (Koziołek, 2023, s. 7).

Dla naszej relacji z literaturą kluczowa jest kategoria objaśniania; w takim sensie antropologicznym jest też częścią naszego życia społecznego i w związku z tym nie można o niej mówić, że nie nadąża za swoim czasem lub się spóźnia. „Jest w tym czasie, czyli ją rozumiem, tak – przytulam tę literaturę w całości, tak – nie chcę jej jakoś odpychać, bez względu na to właściwie czy odpowiada mojemu gustowi, czy też wydaje się mi samej się mniej ciekawa” (Iwasioń, 2021).

Gdy włączymy *Odmrażanie* do nurtu pedagogiki humanistycznie zorientowanej, jednym z kontekstów interpretacyjnych może okazać się eseistyczna książka śląskiego pedagoga kultury Krzysztofa Maliszewskiego o oksymoronicznym tytule *Ciemne iskry* i podtytule *Próby aktualizacji pedagogiki kultury*. Szczególnie cenna wydaje się iskra szósta – *Słowo (mądrość zaplecza)*, którą autor umieszcza w podrozdziale *Imponderabilia edukacyjne*. Opisuje w nim znaczenie słowa w pedagogice oraz podaje przykłady wirtuozerskiego kunsztu operowania słowem, arystokracji słowa. Tekst Maliszewskiego ma zupełnie inny charakter niż eseje tu omawiane, ale łączy go z krytyczką genderową przekonanie, że „literaturoznawstwo (a więc i czytelnictwo, i pisarstwo) daje narzędzia dekonstrukcji tekstu oraz ideologii wytwarzającej go i pilnującej” (Iwasiów, 2020, s. 16).

Inga Iwasiów jest badaczką uprawiającą krytykę hermeneutyczną, dostrzegającą problematyczność zjawisk, artykułującą wątpliwości, które nasuwają się po zapoznaniu się z kolejnymi próbami ich opisywania. Rozumienie stanowi rodzaj koła ratunkowego, pomaga nie opadać na dno w kryzysie, wspiera w płynięciu może i nawet w nieznanym kierunku, może i pod prąd ku nowym możliwościom. Pisanie i czytanie przedstawia Iwasiów jako czynności rewolucjonizujące, zdolne dokonać wyłomu w solidnych nawet granicach (Marchewka, 2023, s. 515). Autorka, mówiąc o procesie twórczym, wspomina:

Pisząc *Odmrażanie*, wypełniłam własną potrzebę autoterapii, ale też w innym sensie „przytrzymałam lęk”, który odczuwam, i uczyniłam z niego temat. Nie odzyskałam gruntu, pewności ontologicznej, poczucia bezpieczeństwa, nie wyparłam lęku, zaledwie go opowiedziałam (Bojdo, Draguła i Iwasiów, 2021).

Pisanie jako praca nad doświadczeniem

Iwasiów w prozie kanalizuje potrzebę utrwalania doświadczenia osobistego. Jako pisarka daje świadectwo. Uważa, że literatura może być balsamem albo środkiem jątrzącym. Pisanie, zwłaszcza kobiet, jest dla niej aktem rewolucyjnym, rodzi się z przekonania, że praca pisarska jest dziś pilnie potrzebna, musi być wykonywana na bieżąco. Trzeba być kronikarzem tego, co się dzieje, bo świat powoduje przeciekalność. Walka o uchwycenie doświadczenia w momencie jego trwania jest ważna, ponieważ jeśli się wyjdzie poza proces, to nie można już do niego wrócić, gdyż pamięć układa rzeczy inaczej, stąd trzeba zdokumentować zdarzenia w momencie ich trwania.

Nie było w historii momentu, w którym modalności notatek z ekstremalnych sytuacji byłyby wyrabiane na bieżąco z tak gęstych i zarazem tak rozpuszczalnych materii, stających się urealnionymi sieciami Boudrillarda. Uczucia, przeży-

cia, pomysły, zdarzenia, indywidualne przypadki, działanie instytucji, polityka, sztuka, protesty – wszystko intensywne, dostępne, przechodzące przez media i przed oczami szybko jak bajty danych przez komputery. Miało miejsce wielkie opisywanie na bieżąco. Najdziwniejszym doświadczeniem pisania w pandemii była masowa dostępność odbierająca naszym reakcjom wyjątkowość. (...) Mimo ryzyka powtórzeń zachęcałam studentów i studentki, by dołączyli do światowego pisania, mierząc się w praktyce z teorią intymistyki i jej wykroczeń poza indywidualną pozycję piszącej/piszącego (Iwasiów, 2020, s. 55).

Po raz pierwszy tę próbę przyglądania się swojemu doświadczeniu z autopsji Iwasiów podjęła pisząc tuż po śmierci ojca powieść *Umarł mi. Notatnik żałoby*. Po raz drugi – gdy pisała blog traktowany jako „prywatny kanał reagowania na świat” (Iwasiów, 2020). Kolejną okazją do zapisu doświadczenia była epidemiczna wiosna 2020 oferująca nową modalność. Autorka próbowała ratować się w czasie zarazy, pisanie przez siebie stało się pracą terapeutyczną. *Odmrażanie. Literatura w potrzebie* miało być autorską refleksją czynioną na wielu płaszczyznach, próbą wyjścia z impasu, latencji ku pisaniu. W rzeczywistości powstał swoisty dziennik czytania. Książkę można umieścić w tradycji nurtu pisania osobistego, autorefleksyjnego, autobiograficznego i egzystencjalnego zarazem.

Autorka jest uniwersytecką badaczką autobiografizmu, współredaguje czasopismo „Autobiografia Literatura Kultura Media”. Jej literaturoznawczym początkiem było czytanie wszystkich tekstów wybranych autorów, pisała monograficzne rzeczy o Włodzimierzu Odojewskim, Jerzym Kosińskim, Krystynie Kofcie czy Leopoldzie Tyrmandzie. We wszystkich tych przypadkach biografia autorów ma wielkie znaczenie. Kiedy zaczęła się zastanawiać nad tym, jak przebiegają te różne linie biografii, lektur, okoliczności zewnętrznych, historycznych, jak autor/autorka fabularyzuje doświadczenia i jak czyjaś perspektywa przenika innych – uznała krystalizację biograficzną za prymarną (Bojdo i in., 2021, s. 161). Iwasiów zaleca swoim studentom i studentkom czytanie biografii pisarzy – Lessing, Flauberta, sióstr Brontë, Nałkowskiej, Gombrowicza czy Woolf, aby dowiadywali się, co stanowi napęd życia osób, po których zostały książki w bibliotekach. W każdej, nawet najbardziej wysubtelnionej teorii autobiografii, zwraca się uwagę na aspekt takiego momentu biograficznego (wszystkie okoliczności egzystencjalne, epifanie i koncepty) czy dziejowego (radykałna zmiana), który szczególnie intensyfikuje potrzebę zapisywania. Dlatego, gdy znad walizki czy z jakiejś podróży, odwołała ją informacja o tym, że ma nie wychodzić z domu, poczuła się zobowiązana do zajęcia się tematem w momencie najbardziej angażującym, wyzwalającym zapis codzienności *in statu nascendi*. Zdaniem naukowczyni w pandemii ujawniła się (mocniej niż wcześniej to miało miej-

sce) potrzeba autobiografizmu, studenci studiów pisarskich dość chętnie podejmowali tematy bliższe naszemu wspólnemu ówczesnemu doświadczeniu (Iwasiów, 2021). Sama w pierwszym tygodniu izolacji napisała do swoich studentów, iż powinni notować codziennie, jeśli czują taką potrzebę. *Mój jeden dzień* – zadanie z programu na pierwszym roku studiów pisarskich uległo przekształceniu na *Nasz jeden dzień*. Szczegółowym rozważaniom biograficznym poświęcony jest rozdział *Cienka czerwona linia (biograficzna)*. Pisanie tylko w swoim imieniu, z perspektywy pierwszoosobowego autobiograficznego podmiotu, nie jest łatwe. „Czy nie stanowi pułapki, bo skoro «ja ponad wszystko, kult indywidualizmu, to może pozostaniesz indywidualnym odbiorcą swego dzieła» pyta mentorka” (Iwasiów, 2020, s. 163). Zaleca studentom i studentkom czytanie esejów biograficznych pisarek i pisarzy, np. *Czytanie wzbronione* (2004), *List* (2020) Dubrawki Ugrešić.

Szczecińska badaczka odwołuje się do kategorii doświadczenia rozwiniętej przez Ryszarda Nycza (2012), umożliwiającej włączenie perspektywy świadka, by podkreślić wagę dokumentu. Uznaje jednak, że lockdown był momentem, który kazał humanistom pójść od świata do tekstu po śladach takich myślicielek jak Barbara Skarga, która teorię poznania filtrowała przez to, co sama przeżyła – bycie sowiecką łagierniczką umocniło jej przekonanie do metafizyki. Wspomnienia *Po wyzwoleniu... 1944–1956* (Skarga, 1990) i rozprawy o historii pojęć w filozofii (Skarga, 2005) nasilają przekonanie o specyfice języków i losów słowiańskich, które zawierają w sobie komponenty dziejowe, pokoleniowe. Przetrwaniu w planie psychologicznym sprzyjał oparty na stereotypach obraz wspólnoty wartości pokrywającej się z przynależnością narodową. Rozważania Ingi Iwasiów są prze-życiowe w tym sensie, że skupiają się na emocjach i przepracowaniach jej bycia „teraz” i „tu” na pandemicznym froncie (Iwasiów, 2020, s. 26), są relacją ze stanu zatrzymania, ale i niezależnie od izolacji – ruchu (Darska, 2023, s. 266).

Intencja autorska

Odmrażanie. Literatura w potrzebie otwiera esej *Pisanie to moja praca*, w którym Iwasiów przekonuje, że podczas pandemii praca okazała się najpojemniejszą metaforą bytu jako takiego, korygując wpływowe narracje futurystyczne wskazujące na rychłą zmianę cywilizacyjną, powodowaną powszechną obecnością AI. Paradoks wiosny 2020 był ucieleśnieniem zsieciowanej ludzkości, postawieniem w centrum biologii, uwyrażnieniu biopolitycznych mechanizmów zaimplementowanych do mainstreamu intelektualnego przez książki Michela Foucaulta. Ulubione opisy pracy pisarskiej Ingi Iwasiów pochodzą z dzienników noblistki Doris Lessing – uważa, że są

niezwykłym dokumentem świadomości przez powiązanie wymiaru politycznego z intymnym – kobiecym.

Maggie Nelson okazała się eseistką dobrą na czas kryzysu – to ona inspirowała Iwasiów, a zwłaszcza jej głośna książka *Argonauci* (2020) pisana z samego środka doświadczenia traumatycznego wydarzenia. Słowa są wystarczająco dobre w sytuacjach kryzysu, nic innego nie można zrobić, ale można pisać, utrwaląc i analizować wszystkie użycia słów. Pisanie jest performatywne, wyrosło z pragnienia uchwycenia chwili – tego, co się wydarza w danym momencie, emocje, które po czasie nie są już takie same. To esej o zmianie, ciąży, macierzyństwie, tranzycji, pożądaniu, pisaniu. Amerykańska pisarka korzysta z metafory Argo w duchu Barthesowskim, nie wspominając w żadnym miejscu o odwiedzinach, jakie Argonauci składają wyspiarkom. Pracuje językiem barthesowskim, ale łączy teorie tranzycji, przejścia, nomadyzmu, nie-tożsamości, kobiecej „taksamości” jako podawanemu dekonstrukcji założeniu lesbianizmu. Nelson opisuje własne doświadczenia córki, macochy, matki, kogoś, kto pragnie i kocha osobę nieidentyfikującą się z elementami binarności (kobieta/mężczyzna). Nelson w *Argonautach* buduje także teorię doświadczenia i pisania, gdy sięga do tezy Wittgensteina „to, co niewypowiedzalne, zawiera się – niewypowiedzianie! – w tym, co można powiedzieć” (Nelson, 2020, s. 7, za: Iwasiów, 2021, s. 241).

Funkcjonowanie w środowisku akademickim w Polsce nakłada wiele ograniczeń, obowiązuje bowiem norma pisania akademickiego. Styl pisania autobiograficznego przesunął się w kierunku autoetnograficznym, w takiej sytuacji autor/autorka wyzwala się z samokontroli, a jednocześnie kontroluje to, co się wyzwoliło. Oświeceniowa metafora laboratorium wiedzy stała się ważna dla wielu twórców w pandemii, jest także ważna dla twórczyni omawianych tu esejów. „Moje laboratorium jest niewielkie, używam w nim narracji dostarczanych z zewnątrz, destyluję z nich wątki i włączam je następnie do własnych tekstów” (Iwasiów, 2020, s. 65).

Bernadetta Darska (2023, s. 278–279) zwraca uwagę na podwójną perspektywę przyjętą przez Iwasiów – oto bowiem jest ona równolegle wewnątrz i na zewnątrz tego, co portretuje. W roli naiwnej obserwatorki (to raczej kostium, za którym się ukrywa) jak każdy ponosi koszty lockdownu i izolacji, pracuje zdalnie. Jest także z boku, będąc wytrawną literaturoznawczynią, może pozwolić sobie na dystans wobec osobistych doświadczeń, poprzez metaforyczne obrazowanie, idee, pytania i sensory. Darska odczytuje ów ekstremalnie szczery quasi-dziennik covidowy Iwasiów jako wersję literaturoznawstwa służebnego, które, tak jak cała humanistyka, może utrzymać ważne miejsce we współczesnym świecie, jeśli będzie badać nie tylko teksty i nie tylko tworzyć teorie, ale

także diagnozować istotne problemy społeczne i kulturowe, uczyć ich dostrzegania. Chodzi o służebność wobec społeczeństwa na rzecz szerszej wspólnoty niż tylko wspólnota tych, którzy zawodowo czytają i interpretują poszczególne teksty kultury, oraz służebność wobec innych dyscyplin badawczych (Tabaszewska, 2017). Choć wiele książek napisano pod wpływem teorii, to myślenie powieścią wydaje się Iwasiów nadal jednym z głównych wątków porządkowania idei świata. „Mówię studentom i studentkom, że nie ma niepolitycznych i niezaangażowanych tekstów, rzecz w tym, że nie powinny „obsługiwać” dyskursu, lecz go wyjaśniać (Iwasiów, 2020, s. 194).

Pedagogika, jako dyscyplina metahumanistyczna, powinna zużywać teksty kulturowe spoza kanonu samej pedagogiki. Słowa Ciorana „najgorsze pilnie wyczekiwane” ziściły się (pandemia, wojna). Wydaje się, że pedagogika zrozumiała to przesłanie i dziś już czerpie zyski z przeszukiwania światów możliwych humanistyki – tropi życiodajne iskry nie tylko w ciemnym świetle, lecz także w zapakowanym ciemnym dziele (Jaworska-Witkowska, 2016).

Twórcze zadania pisarskie – wypisy

Proces uczenia innych twórczego pisania jest procesem oddawania innym. „Szczodrość” – słowo rzadko występujące w polu semantycznym polskości – nie jest łatwym odruchem serca, nie jest cechą wszystkich piszących. Szczodre dzielenie się wszystkim ma swoją cenę. Nie jest łatwo uczyć pisania; to zajęcie wyjaławiające, stoi w największej sprzeczności z byciem pisarzem – mówi Iwasiów. Odmrażanie jest z jednej strony okazją do przyjrzenia się sobie w relacjach mistrzowsko-uczniowskiej, z drugiej – stanowi próbę podpowiedzi, wykorzystania pewnych tropów, stania się poławiaczem „pereł myślowych”, by przywołać znaną pedagogom figurę Lecha Witkowskiego.

Ważną częścią książki są wplecione w narrację, wyróżnione czerwoną czcionką ćwiczenia, porady i namysły nad pisaniem, uruchamiające i/lub oliwiający maszyneryjną lub referującą efekty zadań pisarskich, które autorka zadawała swoim studentkom i studentom. Są one raczej wskazówkami dotyczącymi myślenia, a nie technikami pisania, ponieważ Iwasiów uważa, że nie istnieje poradnik, który można by polecać studentom. Nawet trochę zniechęca do ich czytania. Studenci przechodzą solidny trening psychologiczny.

Jeżeli chcecie uwierzyć w to, że po kursie trwającym 3 miesiące napiszecie best-seller, to ja w tym wam nie mogę towarzyszyć, bo ja po 30 latach życia zawodowego nadal nie wiem, jak to zrobić, żeby odnieść sukces (...). Ta nauka pisania ma charakter zindywidualizowany, polega na czytaniu bardzo różnicowanej literatury i rozmowie o niej. Osoby piszące winna charakteryzować skłonność do autoanalizy (Iwasiów, 2021).

Twórcy studiów pisarskich na US opowiadają się za modelem rzemieślniczym, dobierają nauczycieli znających swoje zadanie, ciekawych tego, co proponują im podopieczni, będących życzliwymi krytykami, ponieważ model mistrzowski (mentoringowy) ma wadę – nie każdy znany pisarz jest dobrym belfrem. Starannie dobrani nauczyciele pisania zadają swoim studentom i studentkom zasadnicze pytanie – czego może się nauczyć pisarz od innych piszących, z cudzych książek. Przyszli pisarze i pisarki zyskują świadomość, że nieczytanie nie ułatwia startu, karmi jedynie narcyzm i pychę, dlatego przekonani są, że warto kreatywnie pointerpretować prozę z kanonu światowego czy dokonać rozbioru języka pisarza lub obsesyjnie nawracających motywów literackich. Co prawda parenetyczne podejście do literatury, w którym chodzi o znajdowanie wzorów, uchodzi za niewyrafinowane i szkolne, a przecież, mówi Iwasiów, stanowi podstawę czytelnictwa historycznie i współcześnie. Literackim ćwiczeniom poświęcony jest esej *Ledejska butelka z herstoriami*. Pisaniu bezpośrednio poświęcony jest rozdział dziesiąty w kolejności – *Bardzo krótki kurs pisania (kryminału) w ogóle*. Znajdują się w nim, poza typowymi zadaniami z kursów pisania popularnych np. w USA, także autorskie pomysły Ingi Iwasiów.

W części końcowej studium recenzyjnego cytuję jedynie wybrane zadania, ponieważ większość nich to ćwiczenia dla średniozaawansowanych studentów studiów pisarskich, część natomiast ma charakter uniwersalny, mogłyby być wykonane na zajęciach z pisarstwa akademickiego na kierunkach społeczno-humanistycznych, na zajęciach dla np. kierunków pedagogicznych. Studenci uczeni są pisania mikrofabuły (dziennik jednego dnia, rejestrowania mikro zdarzeń, spisywania obserwacji). Wśród wprawek pisarskich znajdziemy np. ćwiczenie redakcyjne „na tryb przypuszczający” polegające na napisaniu tekstu w trybie przypuszczającym, a następnie przepisaniu go na dokonany. Inne zadania to np.:

1. Jeśli chcesz zostać blogerem lub udostępniać na Facebooku obserwacje i podsumowania (zanim przejdą literacki proces produkcyjny), prze myśl, jaką personę chcesz wypuścić z prywatnego w publiczne. Poczytaj o *écriture*, zastanów się, czy „pisanie sobą” to metafora, strategia czy niebezpieczeństwo, czego się wstydzimy „jako kobiety” i „jako mężczyźni” (Iwasiów, 2020, s. 47).
2. Co roku przed 12 grudnia proponuję spisanie wspomnień dnia, w którym ogłoszono stan wojenny. Nie mogą sięgać do zasobu własnej pamięci, więc pytają rodziców o „dzień bez teleranka” przed 10 kwietnia pracujemy nad zadaniem, jak się dowiedzieli o katastrofie smoleńskiej.

W okolicach 26 kwietnia bierzemy na warsztat Czarnobyl (Iwasiów, 2020, s. 53).

3. Proszę studentów o przyniesienie pudełka z przedmiotami, które chcieliby przypisać swojej bohaterce/swojemu bohaterowi. Nie muszą być „autentyczne”, należeć do kogoś, kogo znają. Chodzi o dotykanie faktury przedmiotu, sondowanie jego podatności na opis i symbolizację, oporności i odporności wobec historii, w których chcemy je wykorzystać (Iwasiów, 2020, s. 61).
4. Opis wybrany „ostatni raz” – proponuję studentom, zalecając jednak unikanie pisania o śmierci, rozstaniu z kochankiem i lekcji w szkole. Ostatnie zjedzone jabłko, zakupy w osiedlowym supermarkecie. Drobiazg, od którego zaczniemy demontowanie codzienności bohatera (Iwasiów, 2020, s. 63).
5. Napisz monolog wypowiedziany do telefonu w momencie, gdy wokół kończy się świat. Znajdź bohatera tego monologu. Zastanów się, skąd na niego patrzysz (Iwasiów, 2020, s. 108).
6. Polecam studentom i studentkom „przyniesienie” na zajęcia pierwszych zdań ulubionych książek. Zaskoczeniem jest to, że wiele z nich nie ma żadnego powabu, są nieistotne, czasami źle skonstruowane. Wymieniamy się niepodpisanymi karteczkami i dopisujemy ciągi dalsze. Na kolejne zajęcia przynosimy własne zdania i znów je miksujemy. Potem interpretujemy i zwykle osoba, która dała zaczyn, zabiera głos. W tym ćwiczeniu chodzi o język, ale też o pielęgnowanie załączków oraz o konwencjonalność i wynalazczość (Iwasiów, 2020, s. 111).
7. Studenci wszystko sprawdzają w Google. Czy powinniśmy rozmawiać także o tym, że Google sprawdza nas? To dobry temat. Podczas lockdownu i potem, gdy będą wpatrywać się w smartfony podczas wykładu, uznając wyświetlający się im świat za ciekawszy od uniwersyteckiego. Jednak nie jest pewne, kogo nazwać „cyfrowo wykluczonym” – tego, kto nie ma nawyku scrollowania, czy też kogoś, kto daje się znajdować algorytmom? Takie pytania mogą pomóc zbudować narrację. Zawsze podkreślam twórczą nośność paradoksów (Iwasiów, 2020, s. 135).
8. Proszę studentów i studentki pisarstwa, by znaleźli metaforę określającą życie bohatera/bohaterki ich utworu. Metafora pozwala lakonicznie ująć najważniejszy problem i dominujący temat dzieła. Może być tytułem, pomocą ułożyć konstrukcję, ale przede wszystkim wyraża to, co może się wydawać zbyt ryzykowne, patetyczne, banalne, wzniosłe, artystycznie niezrozumiałe. Metafora ujmuje ryzyko pomysłu literackiego w formułę językową (Iwasiów, 2020, s. 192).

9. Nie ma dobrej odpowiedzi na pytanie, czy należy znaleźć tytuł przed napisaniem / w trakcie pisania / po napisaniu tekstu. Jeden fragment, jeden obraz, jedno zdanie, metafora mogą nadać kierunek książce. Analizuję ze studentami i studentkami tytuły książek i filmów, które autonomizują się jako metafory lub deskrypcje (np. *Mężczyźni objaśniają mi świat* Rebeki Solnit) (Iwasiów, 2020, s. 206).
10. Jeśli chodzi o objętość tekstu, to warto założyć roboczo liczbę stron, żeby wiedzieć, jak brać oddech, żeby koniec nas nie zaskoczył, nie oznaczał impasu. Skracanie uprawiam na warsztatach konsekwentnie, czasem ze strony zostaje zdanie (Iwasiów, 2020, s. 240).

BIBLIOGRAFIA

- Bojdo, S., Draguła, A., Iwasiów, I. (2021). Literatura, teologia i duża kropka. *Więź*, 2, 155–166.
- Darska, B. (2023). Lektura zaangażowana, czyli czytanie i pisanie jako reagowanie: Kilka refleksji na marginesie twórczości eseistycznej Ingi Iwasiów. W: M. Duda, A. Krukowska, P. Krupiński (red.), *Inga Iwasiów dla średnio zaawansowanych: Studia, eseje, relacje* (s. 265–277). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego; Stowarzyszenie Czasu Kultury.
- Iwasiów, I. (2020). *Odmrażanie. Literatura w potrzebie*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Iwasiów, I. (2021). Odmrażanie. Literatura w potrzebie. *Literacki Sopot*. (M. Perchuc-Burzyńska) [Wywiad].
- Jaworska-Witkowska, M. (2016). Iskry (ze) światów możliwych. Marginesy „rozpakowanego, ciemnego dzieła” i jego literaturoznawcze przedłużenie (wokół koncepcji „ciemnych iskier” Krzysztofa Maliszewskiego. *Chowanna*, 2(47), 319–339.
- Koziołek, R. (2023). *Czytać, dużo czytać*. Wydawnictwo Czarne.
- Marchewka, A. (2023) Kryzys jako szansa. W: M. Duda, A. Krukowska, P. Krupiński (red.), *Inga Iwasiów dla średnio zaawansowanych: Studia, eseje, relacje* (s. 511–518). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego; Stowarzyszenie Czasu Kultury.
- Nycz, R. (2012). *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*. Instytut Badań Literackich PAN.
- Skarga, B. (1990). *Po wyzwoleniu... 1944–1956* (wyd. 2 krajowe, popr.). Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”.
- Skarga, B. (2005). *Kwintet metafizyczny*. Universitas.
- Tabaszewska, J. (2017). Literaturoznawstwo służebne. *Teksty Drugie*, 1, 262–273.

SUMMARY

Review of the Book *Defrosting. Literature in Need* by Inga Iwasiów

The purpose of this review study is to illuminate selected themes in Inga Iwasiów's pandemic collection of essays, *Defrosting. Literature in Need* (2020), the first volume in the *Writing Studies* series published by the University of Szczecin. The biographical theme, the way in which the author's covid reading experiences and political engagement are recorded and organised, and the practical dimension of the texts, as the advice and review sections seem relevant to humanities studies, are highlighted. The available review and authors' meeting were used.

KEY WORDS: covid diary, literature, creative process, literary writing